

ŻAR (EKSTREMALNE GORAĆO)

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 23 lipca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 22,1-24; Oz 2,3-14; Hi 1,6-2,10; 2 Kor 11,23-29; Iz 43,1-7.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Ale to Panu upodobalo się utracić go cierpieniem. Gdy złoży swoje życie w ofierze, ujrzy potomstwo, będzie żył długo i przez niego wola Pana się spełni” (Iz 53,10).

Gdy umarła żona brytyjskiego pisarza Clive’a Lewisa (1898-1963), napisał on: „Nie grozi mi (tak myślę) utrata wiary w Boga. Prawdziwe niebezpieczeństwo polega na tym, że można zacząć wierzyć w tak straszne rzeczy o Nim. Nie obawiam się, że dojdę do wniosku: *A więc Boga nie ma wcale, lecz: A więc naprawdę Bóg jest taki*”²².

Gdy życie staje się naprawdę bolesne, niektórzy z nas całkowicie odrzucają Boga. Inni, jak Lewis, są kuszeni, by zmienić pogląd na Boga i źle myśleć o Nim. Musimy sobie zadać pytanie:

— Jak ekstremalnie gorąco może być i jaki żar doświadczeń Bóg zaryzykuje dla swojego ludu, aby zrealizować swój ostateczny cel — ukształtować wierzących tak, „aby się stali podobni do obrazu Syna jego” (Rz 8,29)?

TYDZIEŃ W SKRÓCIE: Dlaczego Bóg jest gotowy zaryzykować niezrozumienie ze strony tych, od których oczekuje poznania i miłości? Jak bardzo jest gotowy na to, by być niezrozumianym, aby tylko ukształtować cię *na obraz swojego Syna*?

²² C.S. Lewis, *Smutek*, wyd. 2, Kraków 2021, s. 31 (przyp. red.).

Przeczytaj 22. rozdział *Księgi Rodzaju*. Nagle i bez wyjaśnienia Bóg nakazał Abrahamowi złożyć w ofierze syna, który przyszedł na świat zgodnie z boską obietnicą. Czy możesz sobie wyobrazić to, co czuł Abraham? Dla niego było to zupełnie nie do pojęcia, że święty Bóg żąda od niego ofiarowania Izaaka. Nawet gdyby Abraham wierzył, że coś takiego jest do zaakceptowania, to co stałoby się z Bożymi obietnicami dotyczącymi dziedzictwa? Bez tego syna obietnica byłaby niezrealizowana.

Dlaczego Bóg zażądał od Abrahama takiej ofiary? Skoro Bóg wie wszystko, jaki był cel takiej próby?

Boże wezwanie i czas, w jakim zostało skierowane, nie były przypadkowe. Owszem, stało się to wszystko w takim momencie, by wywołać największe możliwe cierpienie, gdyż „Bóg (...) zaczekał ze swoją ostatnią, najcięższą próbą dla Abrahama aż do czasu, gdy zaciążyło na nim brzemię lat i tęsknił za odpoczynkiem od troski i znoju”²³. Czy była to próba wymyślona przez szalonego Boga? Nic podobnego! „Śmiertelna udręka, którą przeżył w ciągu tych mrocznych dni strasznej próby, została dopuszczona, by z własnego doświadczenia mógł zrozumieć wielkość ofiary poniesionej przez nieskończonego Boga dla odkupienia człowieka”²⁴.

Była to tylko próba. Bóg nigdy nie zamierzał dopuścić do tego, by Abraham zabił swojego syna. To ukazuje bardzo ważny element, który czasami pojawia się w działaniach Boga. Zdarza się, że Bóg może nakazać nam coś, czego tak naprawdę od nas nie chce. Dla Boga nie zawsze najważniejsze jest to, co zrobimy, ale to, czego się nauczymy i jak zostaniemy ukształtowani, odpowiadając na Jego wezwanie.

Jezus zapewne miał na myśli to doświadczenie Abrahama, gdy powiedział Żydom:

— „Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się” (J 8,56).

Abraham mógł stracić okazję do pełniejszego poznania Boga i Jego planu, odrzucając polecenie jako pochodzące rzekomo nie od Boga, a od szatana. Kluczem do wytrwania Abrahama i procesu nauki, jakiemu został poddany, było to, że znał on głos Boga.

Jak rozpoznajesz głos Boga? Skąd wiesz, że to On mówi do ciebie? W jaki sposób Bóg przekazuje ci swoją wolę?

²³ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 100.

²⁴ Tamże, s. 104.

Historia Ozeasza zawiera przejmujące lekcje dla nas. Sytuacja Ozeasza była bardzo szczególna. Jego żona, Gomera, odeszła od niego i miała dzieci z innymi mężczyznami. Choć była niewierna, Bóg polecił Ozeaszowi przyjąć ją z powrotem i kochać. Ta historia miała być przypowieścią o Bogu i Izraelitach. Opuścili oni Boga i cudzołożyli duchowo z innymi bogami, ale Pan nadal ich kochał i pragnął okazywać im swoją miłość. Przyjrzyjmy się metodom działania Boga wobec nich.

Przeczytaj Oz 2,3-14. Jakie metody działania zapowiedział Bóg, by przywieść Izraelitów do siebie? Jak mieli się oni czuć, przechodząc przez te doświadczenia?

Oz 2,4-5

Oz 2,7-9

Oz 2,10-11

Oz 2,12

Ta biblijna historia rodzi dwa ważne spostrzeżenia dotyczące tego, jak doświadczamy Boga, gdy prowadzi nas On do skruchy.

Po pierwsze istnieje ryzyko, że nie rozpoznamy działania Boga. Gdy Izraelici przechodzili przez trudne i bolesne doświadczenia, mogło być im trudno rozpoznać, że to Bóg działa dla ich zbawienia. Gdy ścieżkę blokują nam ostre ciernie albo znajdujemy się w sytuacji, z której nie widzimy wyjścia (zob. Oz 2,8), czy jest możliwe, że to Bóg nadal nas prowadzi? Gdy brakuje nam podstawowych środków do życia i doznajemy wstydu (zob. Oz 2,11-12), czy jest możliwe, że nasz Ojciec na to pozwala? Prawda jest taka, że niezależnie od naszych odczuć Bóg zawsze działa, by prowadzić nas do skruchy, bo tak bardzo nas miłuje.

Po drugie istnieje ryzyko, że błędnie zrozumiemy działanie Boga. Możemy rozpoznać Jego działanie, ale nie spodoba się nam to, co On czyni. Gdy zostaliśmy zranieni i zawstydzeni, łatwo jest obwinąć Boga o okrucieństwo, że nie interweniuje i nie troszczy się o nas. Ale Bóg zawsze działa, by odnawiać nas przez swoje przymierze miłości.

Przeczytaj Oz 2,16-25. Co ten fragment księgi mówi o Bogu? Módl się, by Duch Święty wskazał ci, czy uciekasz przed Bogiem w jakiejś sferze swojego życia. Jeśli jesteś przekonany, że tak jest, dlaczego nie miałbyś zacząć i przejść przez tygiel? Co powstrzymuje cię przed całkowitym poddaniem się Panu?

Przeczytaj Hi 1,6-2,10. Co było powodem cierpienia Hioba?

To zdumiewająca historia. Aniołowie przybywają przed oblicze Boga, a szatan przybywa wraz z nimi. Bóg zadaje mu pytanie, gdzie był, a szatan odpowiada:

— „Wędrowałem po ziemi i przeszedłem ją wzdłuż i wszerz” (Hi 1,7).

Następnie Bóg zadaje pytanie:

— „Czy zwróciłeś uwagę na sługę mojego, Hioba?” (Hi 1,8 BKR).

Samo pytanie jest proste, ale zdumiewające jest to, kto je zadaje. To nie szatan wskazuje Hioba jako obiekt próby, ale to Bóg jako pierwszy wspomina patriarchę. Wiedząc, co ma się stać, Bóg zwraca uwagę szatana na Hioba. Natomiast na ziemi Hiob nie ma pojęcia, w jak ekstremalnie gorącym tyglu za chwilę się znajdzie. A choć jasne jest, że to nie Bóg, ale szatan powoduje cierpienie Hioba, jasne jest także, że to Bóg daje przyzwolenie szatanowi na zniszczenie majątku Hioba, odebranie mu jego dzieci i pozbawienie go zdrowia. Skoro Bóg dopuścił, by Hiob cierpiał, jakie znaczenie ma to, czy Bóg, czy szatan osobiście powoduje cierpienie? Jak Bóg może być sprawiedliwy i święty, skoro aktywnie dopuszcza do tego, by szatan zadawał ból Hiobowi? Czy ta sytuacja jest szczególnym przypadkiem, czy charakterystyczną cechą działania Boga także wobec nas dzisiaj?

Jak Hiob zareagował na próby, które go spotkały? (Zob. Hi 1,20-21).

Na takie cierpienie można odpowiedzieć w jeden z dwóch sposobów. Możemy popaść w rozgoryczenie i gniew, odwrócić się od Boga i uwierzyć, że jest On okrutny i niekonsekwentny, albo możemy uchwycić się Boga jeszcze mocniej. Hiob uporał się ze swoją katastrofą, pozostając w obecności Boga i oddając Mu cześć.

W Hi 1,20-21 widzimy trzy elementy oddawania czci Bogu, które mogą nam pomóc w cierpieniu. Po pierwsze Hiob uznaje swoją bezradność i fakt, że nie ma prawa niczego się domagać:

— „Nagi wyszedłem z łona matki mojej i nagi stąd odejdę” (Hi 1,21).

Po drugie uznaje to, że Bóg nadal panuje nad wszystkim:

— „Pan dał, Pan wziął” (Hi 1,21).

Po trzecie potwierdza swoją wiarę w sprawiedliwość Boga:

— „Niech będzie imię Pańskie błogosławione” (Hi 1,21).

Przechodzisz przez życiowe próby? Pójdź zatem za przykładem Hioba. Jak naśladowanie postawy patriarchy może pomóc nam przetrwać trudne chwile?

„Ponad siły nasze byliśmy obciążeni tak, że nieomal zwątpiliśmy o życiu naszym; doprawdy, byliśmy już całkowicie pewni tego, że śmierć nasza jest postanowiona, abyśmy nie na sobie samych polegali, ale na Bogu, który wzbudza umarłych” (2 Kor 1,8-9).

Paweł, jako wybrany Boży apostoł, zniósł więcej niż większość ludzi. Jednak nigdy się nie załamał. Raczej coraz usilniej oddawał chwałę Bogu. Przejrzyj listę jego wybranych doświadczeń w 2 Kor 11,23-29, a następnie przeczytaj 2 Kor 1,3-11.

W 2 Kor 1,4 Paweł stwierdza, że powinniśmy przyjmować współczucie i pocieszenie od Boga, „abyśmy tych, którzy są w jakimkolwiek utrapieniu, pocieszać mogli taką pociechą, jaką nas samych Bóg pociesza”. W jakim stopniu cierpienie może być powołaniem do duszpasterskiej służby? Jak możemy być bardziej wyczuleni na takie możliwości?

Za naszym pośrednictwem Bóg pragnie służyć cierpiącym ludziom. To oznacza, że może dopuścić do tego, byśmy najpierw sami doświadczyli cierpienia. Wtedy będziemy w stanie zaoferować innym wsparcie nie na podstawie jakiejś przyswojonej teorii, ale z własnego doświadczenia współczucia i pocieszenia okazanego ze strony Boga. Ta zasada jest oparta na przykładzie życia samego Jezusa (zob. Hbr 4,15).

Paweł opisał swoje doświadczenia nie po to, by wzbudzić nasze współczucie dla niego. On pragnął nam uświadomić, że nawet w najtrudniejszych sytuacjach Bóg może interweniować, okazując nam swoje współczucie i pocieszenie. Nawet gdy nasze życie jest zagrożone — więcej, gdy pewne jest, że je stracimy — Bóg uczy nas, byśmy polegali na Nim. Możemy Mu ufać, bo nasz Bóg „wzbudza umarłych” (2 Kor 1,9).

Paweł kieruje swój wzrok na głoszenie ewangelii i wie, że Bóg uratuje go także w przyszłości. Wytrwałość Pawła opierała się na trzech następujących rzeczach, które wymienia w 2 Kor 1,10-11: A. Historii Bożych dokonań: „Z tak wielkiego niebezpieczeństwa śmierci nas wyrwał i wyrwie” (2 Kor 1,10). B. Postanowieniu Pawła, by skupić uwagę na samym Bogu: „W nim też nadzieję pokładamy, że i nadal wrywać będzie” (2 Kor 1,10). C. Nieustającym wstawiennictwie świętych: „Przy waszym także współdziałaniu przez modlitwę za nas” (2 Kor 1,11).

Czego możesz się nauczyć od Pawła, by nie wpadać w pułapkę uzalania się nad sobą z powodu życiowych trudności?

Dotąd w lekcjach tego kwartału rozważaliśmy szereg przykładów ciężkich doświadczeń, którymi Bóg posługuje się, by prowadzić wierzących do czystości charakteru Chrystusa. Studiując te przykłady, ktoś mógłby dojść do wniosku, że Bóg jest surowym i bardzo wymagającym nadzorcą. Łatwo byłoby stwierdzić:

— Wiemy, że Bóg chce czegoś dobrego dla nas, ale te przykłady nie świadczą dobitnie o Jego opiece i miłości. Wskazują raczej na to, że Bóg posługuje się przemocą. Dąży do swojego celu, nie zwracając uwagi na to, jakie trudności to powoduje w naszym życiu, i nie zostawiając nam wyboru w tej sprawie.

To prawda, że żyjąc w świecie pełnym grzechu, możemy jedynie w niewielkim stopniu zrozumieć, dlaczego złe rzeczy spotykają dobrych ludzi. W przyszłym życiu zrozumiemy wiele spraw znacznie lepiej (zob. 1 Kor 4,5; 13,12), ale teraz musimy wierzyć, że Bóg jest z nami i troszczy się o nas, nawet jeśli nasze życie nie jest lekkie i przyjemne. Izajasz dobrze opisuje to napięcie dotyczące wiary.

Przeczytaj Iz 43,1-7. W Iz 43,2 Bóg mówi, że Jego lud przejdzie przez wody i ogień. Są to symbole największych niebezpieczeństw, ale wypowiedź ta może nawiązywać też do przejścia w dramatycznych okolicznościach przez Morze Czerwone i Jordan, gdy znajdowali się w drodze do nowego życia. Mógłbyś oczekiwać, że Bóg zadeklaruje, iż ochroni swój lud przed tymi niebezpieczeństwami i poprowadzi go łatwiejszą drogą. Jednak, jak to jest z Pasterzem w 23. rozdziale *Księgi Psalmów*, Bóg mówi raczej, że gdy przyjdą trudne chwile, to Jego wierni nie poddadzą się, bo On będzie z nimi.

Wróć do Iz 43,1-7. Wymień sposoby, jakimi Bóg upewnia swój lud o swoim pocieszeniu w czasach zagrożenia od wody i ognia. Jaki obraz Boga malują w twoich myślach te zapewnienia? Jakie Boże obietnice są dla ciebie szczególnie cenne w tych wersetach?

To, czego nauczyliśmy się o ciężkich Bożych próbach, możemy podsumować w trzech punktach. Po pierwsze żar, przez który Bóg nas prowadzi, ma zniszczyć nie nas, ale grzech. Po drugie doświadczenie Bożego tygla nie ma nas przygnębić, ale ma nas oczyścić stosownie do celu, w jakim zostaliśmy stworzeni. Po trzecie Boża troska o nas nawet w najtrudniejszych chwilach jest stała i pełna czułości, bowiem On nigdy nie zostawi nas samych, bez względu na to, co nas spotyka.

Czego Ps 103,13-14; Mt 28,20; 1 Kor 10,13; 1 P 1,7 uczą nas o działaniach i charakterze Boga? Jak doświadczyłeś w swoim własnym życiu tego, o czym mówią te wersety?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Bóg zawsze doświadczał swój lud w piecu ucisku. W ogniu takiego pieca żużel zostaje oddzielony od prawdziwego złota chrześcijańskiego charakteru. Jezus przygląda się próbie. Wie, czego potrzeba, by oczyścić drogocenny kruszec, aby mógł odbijać promienie Jego miłości. Przez trudne doświadczenia Bóg kształci charakter swoich sług. Widzi, że niektórzy posiadają zdolności, które można użyć do rozwoju Jego dzieła, więc poddaje tych ludzi próbom. W swej opatrności stawia ich w sytuacjach, w których ich charakter jest sprawdzany (...). Ukazuje im ich słabość i uczy polegać na Nim (...). W ten sposób Bóg realizuje swój zamiar. Ludzie zostają wychowani, wyszkoleni i wykształceni, przygotowani do urzeczywistnienia wielkiego celu, dla jakiego zostały dane im ich zdolności”²⁵.

„Skoro Bóg w swej opatrności przewidział dla nas próby, przyjmijmy krzyż i wypijmy kielich goryczy, pamiętając, że to ręka Ojca podaje go nam do ust. Ufajmy Mu tak samo w mroku nocy, jak i w świetle dnia. Czyż nie potrafimy wierzyć w to, że Bóg daje nam tylko to, co służy naszemu dobru? (...). Jakże możemy nawet w noc udręki nie wznosić serca i głosu w pieśni pochwalnej, gdy pomyślimy o Jego miłości ku nam objawionej na krzyżu Golgoty?”²⁶

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Poproście jednego z uczestników studium biblijnego, by opowiedział o swojej próbie wiary, może nie tak trudnej, jak próba, której został poddany Abraham, ale równie ciężkiej. Czego możecie się nauczyć z tego doświadczenia oraz związanych z nim sukcesów i porażek?

2. Zastanów się nad ostatnią dobą życia Chrystusa. W jakich trudnych sytuacjach się znalazł? Jak przetrwał trudności? Jakie zasady wynikają z Jego przykładu i jak możemy je zastosować w naszym osobistym tygł doświadczeń?

3. Podczas studium biblijnego omówcie kwestię poruszoną w lekcji: *Jak przez nasze cierpienie możemy służyć innym ludziom, którzy doświadczają cierpienia?* Chociaż jest w tym sporo prawdy, to jednak jakie problemy mogą się wiązać z takim poglądem?

4. Ellen G. White radzi nam: *Ufajmy Bogu tak samo w mroku nocy, jak i w świetle dnia.* Jednak wiemy, że łatwiej to powiedzieć niż zrobić. Jak możemy pomagać sobie nawzajem w rozwijaniu wiary, która uzdalnia nas do takiej postawy? Dlaczego ważne jest to, byśmy ufali Bogu w trudnych czasach?

²⁵ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 85.

²⁶ Taż, *Ze skarbicy świadectw*, t. 2, Warszawa 1974, s. 71. Przeczytaj także rozdział *Próba wiary*, w: taż, *Wybrańcy Boga*, s. 98-105; rozdział *Chwalcie Pana*, w: taż, *Ze skarbicy świadectw*, t. 2, s. 70-73.